

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

Nr 51 (220) 18 – 22 grudnia 2015
 Indeks 238406 ISSN 1898-6927
 w Białej Podlaskiej
 DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
 ul. Warszawska 12a
 21-500 Biała Podlaska
 tel. 83 341 64 92
 regionalia@mbp.org.pl



DOŁĄCZ DO NAS



RZĄD NA RZECZ ROLNIKÓW: UMORZYĆ KARY!



Minister rolnictwa złożył do Komisji Europejskiej wniosek o umorzenie kar za przekroczenie „kwot mlecznych”, czyli unijnych limitów produkcji mleka przez polskich rolników. Gra idzie o ogromną stawkę, bo kary wynoszą w sumie ponad 380 mln zł. Jeszcze w październiku br. takiego ruchu domagał się od ówczesnej koalicji PO-PSL m.in. senator Grzegorz Bierecki. Sytuacja finansowa producentów mleka jest bowiem skrajnie trudna. Spowodował to spadek opłacalności produkcji na skutek niskich cen i dotkliwe konsekwencje suszy. „Konieczność uregulowania opłaty karnej jest dla gospodarstw mleczarskich nie do udźwignięcia. Umorzenie płatności i tak tylko w minimalnym stopniu zrekompensuje faktyczne straty poniesione przez rolników” – argumentuje minister Krzysztof Jurgiel.

ROLNICTWO | 6

WYBIERAMY CZŁOWIEKA ROKU TYGODNIKA PODLASKIEGO

POŁUDNIOWE PODLASIE | 5

Trwa kolejna edycja naszego plebiscytu. Kto dołączy do grona wcześniejszych laureatów: Ewy Błasiak, ks. bpa Antoniego Pacyfika Dydycza, Dariusza Litwiniuka oraz Jarosława Wojtasińskiego? Jeszcze tylko w wydaniu świątecznym opublikujemy kupon, na którym będzie mogli Państwo wskazywać swoich kandydatów.

ROBERT GMITRUCZUK WICEWOJEWODĄ LUBELSKIM

POŁUDNIOWE PODLASIE | 2

– To dla mnie wielki zaszczyt i zobowiązanie. Czeka nas ciężka praca na rzecz mieszkańców regionu. Województwu lubelskiemu, Południowemu Podlasiu, trzeba wreszcie przywrócić właściwą pozycję i znaczenie. Jednym z ważnych punktów programu Prawa i Sprawiedliwości jest podniesienie poziomu życia mieszkańców Polski wschodniej, wyrównania szans z innymi regionami kraju. Wierzę, że damy radę i w ciągu kilku lat efekty działań rządu, który reprezentujemy w województwie, będą wyraźnie zauważalne dla wszystkich – mówi Robert Gmitruczuk, radny powiatu radzyńskiego i współpracownik senatora Grzegorza Biereckiego.

PIĘĆ LAT SKEF-U W BIAŁEJ PODLASKIEJ

BIAŁA PODLASKA | 4

Ponad 1200 uczniów, uczestniczących w zajęciach z zakresu edukacji finansowej, 500 mieszkańców, którzy skorzystali z bezpłatnego doradztwa, wspieranie rodzin o niskich dochodach i stypendia dla uzdolnionej młodzieży to najbardziej znaczące aspekty 5-letniej obecności Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej w Białej Podlaskiej.

RÓBMY SVOJE...

GOSPODARKA | 6

...a oni niech maszerują i złorzeczą. Istnieje prawdziwa szansa, by dotychczasową patologię i zdzierstwo zamienić na normalność, by drenowane corocznie z Polski 90-100 mld zł pozostawały w kraju. Cała reszta z cyrkiem „w obronie demokracji” to zwykła ściema, coraz bardziej śmieszna i żałosna. Niech tłuste koty spacerują, a my róbmy swoje, odzyskajmy to, co było nasze.

NA KRÓTKO

Świątecznie w ROK

RADZYŃ PODLASKI

Grupa teatralna „Już Kończymy” zaprasza w piątek 18 grudnia o godz. 18.00 do sali kina „Oranżeria” na dwa przedświąteczne spektakle pt. „Bitwa o teatr” i „Wigilia pod Gwiazdami”. Wstęp 5 zł.

„Barwna” dla najmłodszych

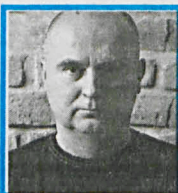
BIAŁA PODLASKA

Biblioteka „Barwna” zaprasza 18 grudnia o godz. 17 na spektakl teatralny dla najmłodszych pt. „Uratujmy święta”. Wstęp wolny na podstawie biletu, który można otrzymać w Bibliotece „Barwnej” lub pobrać ze strony www.barwna.mbp.org.pl.

Kwesta dla chorego Adasia

RADZYŃ PODLASKI

„Dziewczynki z zapałkami” to akcja charytatywna grup teatralnych Radzyńskiego Ośrodka Kultury. Młodzi aktorzy będą kwestować w baśniowych przebraniach na ulicach miasta we wtorek 22 grudnia w godz. 15.30–19.00. Całkowity dochód z akcji sprzedaży zapałek przekazany będzie dla trzyletniego Adasia chorego na białaczkę.



ADAM ŚWIĄĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

Już wiadomo jaki jest plan: powtarzanie kłamstw i historii z lat 2005–2007, tyle że pięć razy mocniej. Tzw. Komitet Obrony Demokracji to tylko jeden z elementów tego planu. Wiem, że to bez sensu, ale czasami próbuję wejść w dialog z uczestnikami marszu KOD na Facebooku. Kiedy za popularnym memem pytam: Teraz „bronicie demokracji”, a gdzie byliście gdy PO zmiełła miliony podpisów pod referendum,

„Stół wigilijny”

BIAŁA PODLASKA

Studenci PSW zapraszają w sobotę o godz. 10 na Plac Wolności, gdzie odbędzie się organizowane przez nich od 2004 roku spotkanie przedświąteczne mieszkańców miasta. W programie: wspólne koledowanie, zabawy z dziećmi, ciepły poczęstunek, wręczenie paczek najuboższym białaczom.

Koncert Bożonarodzeniowy

CZEMIERNIKI

W budynku OSP w Czemiernikach przy ul. Zamkowej 11 w sobotę 19 grudnia o godz. 18.00 odbędzie się Bożonarodzeniowy Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Urzędu Miasta. Wstęp wolny!

Dzieje Unitów

BIAŁA PODLASKA

W niedzielę 20 grudnia odbędzie się w sali parafialnej kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny po wieczornej mszy świętej spotkanie poświęcone dziejom Unitów Podlaskich, które poprowadzi dr Andrzej Szabaciuk (KUL), autor książki pt. „Rosyjski Ulster. Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915”.

NA ZDROWY ROZUM

Zagrożona demokracja

gdy wyrzucano z Sejmu matki niepełnosprawnych dzieci, którym odebrano zasłanki, kiedy zamykano pod dywan kolejne afery PO albo kiedy zabierano ludziom pieniądze z OFE lub podnoszono wiek emerytalny? Żadnej sensownej odpowiedzi się nie doczekaliśmy... A demokracja w Polsce jest rzeczywiście zagrożona: głównie przez zakłamanie media oraz panikę i arogancję tych, którzy przegrali wybory, a ciągle mają wielkie wpływy i pieniądze. I, last but not least, zwykłą ludzką głupotą.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13,
fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),
Krzysztof Kotowski, Ilona Gabrylewicz,
Agata Panasiuk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kpaszczkowski@tygodnikpodlaski.pl,
tel. 695 353 321

tygodnik
Podlaski

TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI:
poniedziałek – piątek 8.00–16.00
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ROBERT GMITRUCZUK
WICEWOJEWODĄ LUBELSKIM!

Robert Gmitruczuk, radny powiatu radzyńskiego i wieloletni współpracownik senatora Grzegorza Biereckiego został wicewojewodą lubelskim! – To dla mnie wielki zaszczyt i zobowiązanie. Czekam na ciężką pracę na rzecz mieszkańców regionu, któremu trzeba wreszcie przywrócić właściwą pozycję i znaczenie – mówi Gmitruczuk.

POLITYKA

Wojewodą lubelskim został, decyzją premier Beaty Szydło, dr hab. Przemysław Czarnek, pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Szybko zaczął kompletować swój zespół. Na stanowisko wicewojewody desygnowano przedstawiciela Południowego Podlasia – Roberta Gmitruczuka.

– To dla mnie wielki zaszczyt i zobowiązanie. Czekam na ciężką pracę na rzecz mieszkańców regionu. Województwu lubelskiemu, Południowemu Podlasiu, trzeba wreszcie przywrócić właściwą pozycję i znaczenie. Jednym z ważnych punktów programu Prawa i Sprawiedliwości jest podniesienie poziomu życia mieszkańców Polski wschodniej, wyrównanie szans z innymi regionami kraju. Wierzę, że damy radę i w ciągu kilku lat efekty działań rządu, który reprezentujemy w województwie, będą wyraźnie zauważalne dla wszystkich – mówi nam Robert Gmitruczuk.

Nowy wicewojewoda, mimo młodego wieku, jest bardzo doświadczonym samorządowcem i pracownikiem administracji publicznej. Robert Gmitruczuk, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, był m.in. zastępcą wójta w gminie Wohyń, sekretarzem gminy Kodeń i dyrektorem białskiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego. W ostatnich wyborach samorządowych zdobył mandat radnego powiatu radzyńskiego. Pierwszy rok kadencji stał pod znakiem ogromnej aktywności samorządowca, który poprzez konsekwentną i twardą postawę wywalczył m.in. pieniądze na remont drogi Wiski – Walinna – Kolembrady.

Robert Gmitruczuk od 2011 roku blisko współpracował z senatorem Grzegorzem Biereckim, będąc dyrektorem biura parlamentarzysty. To właśnie on pośredniczył w wielu ważnych dla mieszkańców sprawach, które stawiał na forum Senatu Grzegorz Bierecki.

– Robert to człowiek mocno zaangażowany w sprawy regionu,



Robert Gmitruczuk – nowy wicewojewoda lubelski

życzliwy ludziom, umiejętnie łączący wiedzę z praktyką. Jest doktorantem prof. Zbigniewa Cieślaka. Przez wiele lat nabywał doświadczenia, na różnych stanowiskach w administracji samorządowej. Żał mi tracić tak zdolnego i pracowitego współpracownika, ale z drugiej strony: trudno o lepszy wybór – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Nowy wicewojewoda mieszka w Komarówce Podlaskiej. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Interesuje się historią, rolnictwem, pasjonują go aspekty prawne administracji samorządowej.

LM

„Zwiastun Dobrej Nowiny”
dla Fundacji Kocham Podlasie

SIEDLCE

Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” uhonorowana została nagrodą „Zwiastuna Dobrej Nowiny”, przyznawaną przez Akcję Katolicką i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Siedleckiej.

Stowarzyszenia działają oddzielnie, ale podejmują wspólne inicjatywy. Jedną z nich, zrodzoną kilka lat temu, był pomysł wyróżniania osób i grup, podejmujących działania ewangelizacyjne. Wręczenie nagrody nastąpiło w ostatnią niedzielę roku liturgicznego; niedziela Chrystusa Króla Wszechświata jest bowiem świętem patronalnym obu stowarzyszeń.

Fundacja „Kocham Podlasie” otrzymała „Zwiastuna Dobrej Nowiny” w kategorii „film w służbie Nowej Ewangelizacji”. Uhonorowano w ten sposób zespół pomysłodawców, twórców oraz mecenasów filmu „Błogosławiona wina” – pierwszego w historii fabularny dokumentu o dziejach i współczesności Sanktuarium Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Nagrodę z rąk ks. biskupa Piotra Sawczuka odebrał dyrektor Fundacji Kamil Paszkowski.



Nagrodę Kamilowi Paszkowskiemu wręczył bp. Piotr Sawczuk

Fundacja „Kocham Podlasie” to jedna z pierwszych instytucji, które z inicjatywy senatora Grzegorza Biereckiego rozpoczęły działalność na Południowym Podlasiu. Jej celem jest inicjowanie oraz wspieranie działań, przyczyniających się do rozwoju i rozstawiania regionu.

WM

CISI BOHATEROWIE GRUDNIOWYCH ROCZNIC

Największy z powojennych przełomów zaowocował narodzinami „Solidarności” i upadkiem komunizmu nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich krajach tzw. Bloku Wschodniego. Nie był to sukces grupy ludzi, ale efekt zbiorowego wypowiedzenia posłuszeństwa władzy niechcianej przez Polaków.

STASIÓWKA

Tego procesu nie był w stanie spacyfikować stan wojenny – tylko przesunął go w czasie. Tym większe zdumienie do tej pory budzi fakt, że po 1989 roku, przez 25 lat-prawdziwie jakoby niepodległej Polski, komunistyczni dygnitarze okazali się beneficjentami sierpniowego przełomu i dożywali swoich dni w ciepłarnianych warunkach. Jakże zaś były losy cichych bohaterów tamtych wydarzeń? Historia Anicentego Jeruzalskiego jest bliźniaczo podobna do dziejów pozostałych bezimiennych bohaterów.

Ufność pokładana w Bogu

Pan Anicenty Jeruzalski nie powiada nigdy, że jedyną rzeczą, która się Panu Bogu nie udało, jest starość. Choć w od-

różnieniu od wielu tych, którzy to czynią, mógłby tak mówić: 2 operacje, cukrzyca, niewydolność serca, nadczynność tarczycy, przewlekłe migotanie przedsionków, przewlekła niewydolność nerek, choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa... No i emerytura po 60 latach pracy – 1065 złotych. Po wykupieniu koniecznych leków i opłaceniu rachunków na życie zostają grosze. Nie skarży się jednak, nie ubolewa, przeciwnie – promieniuje energią i ciepłem. – Jestem najmłodszy z rodzeństwa – mówi 80-latek. – Starszy brat ma 88 lat, najstarszy 93, a siostra – 89.

Spełnię marzenie

Z wiekiem nie ubywa marzeń, ale przybywa dolegliwości utrudniających ich realizację. Spośród nich najpoważniejszą jest dla pana Anicentego słaby słuch.

Koszt aparatu przekraczał jednak jego możliwości finansowe. Ufundował go panu Anicentemu senator Grzegorz Bierecki. Najważniejszym wśród marzeń – spisanie wspomnień.

– Nazbierało się tego. Od tych pierwszych, zapamiętanych obrazów bandytów nawiedzających nasz dom z okrzykiem „chazajka, wódka dawaj, wódka”, przez podróż mamy, która w 1946 roku, tuż po śmierci ojca pojechała na Jasną Górę wymodlić dla nas opiekę, przez działalność w Solidarności i Duszpasterstwie Rolników, czuwania w warszawskiej katedrze św. Jana, rozpędzane przez milicję, wyszukiwanie i adaptację pomieszczeń na punkty katechetyczne i kaplice... – wymienia. – Czas zabrać się do pracy!

Ms



Anicenty Jeruzalski był działaczem Solidarności i Duszpasterstwa Rolników w latach 80.

31 sierpnia 2015 weszła w życie ustawa o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Na podstawie zawartych w niej przepisów można uzyskać pomoc materialną. Status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej nadaje Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób represjonowanych (00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4) na podstawie wniosku, którego druk można pobrać ze strony: <http://udskior.gov.pl>

W tej sprawie można kontaktować się również z lubelskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej (ul. Szewska 2), tel. (81) 53 63 420 (p. Grażyna Suszycka-Tomkiewicz) oraz tel. (83) 53 63 422 (p. Grzegorz Stuczyński).

Pożyczka na święta? 5000 zł z ratą 75 zł miesięcznie!*

Wymarzone prezenty dla najbliższych, wspólna oprawa Świąt, tradycyjne potrawy czy rodzinne wyjazdy – wszystko to sprawia, że okres Bożego Narodzenia jest dla większości z nas ulubionym czasem w roku. Niestety wszystkie te rzeczy wiążą się z wydatkami, w dodatku skumulowanymi w jednym czasie.

W takiej sytuacji dobrym rozwiązaniem może okazać się pożyczka. Jeśli szukasz prostej i wygodnej pożyczki na Święta, sprawdź Pożyczkę „Ile za ile” w Kasie Stefczyka!

Pożyczka 5000 zł z ratą 75 zł miesięcznie* – idealne rozwiązanie na Święta!

Pożyczka w Kasie Stefczyka to dobre rozwiązanie dla Ciebie, jeśli chcesz szybko zyskać gotówkę. Środki z pożyczki możesz przeznaczyć na co tylko chcesz i spłacić je w wygodnych ratach, dzięki którym wydatek nie obciąży nadmiernie Twojego budżetu.

Pomyśl tylko, jak komfortowo mógłbyś zrealizo-

wać świąteczne marzenia swoje i swoich bliskich i spłacić je w ratach wynoszących 75 zł miesięcznie!

Szybko i wygodnie!

Wiemy, że przygotowanie rodzinnych Świąt pochłania wiele czasu. Na pewno docenisz więc fakt, że decyzję kredytową wydajemy szybko – wstępną informację możesz otrzymać już w 15 minut, a po pozytywnym rozpatrzeniu Twojego wniosku pożyczki udzielimy nawet w ciągu jednego dnia.

Zdajemy sobie również sprawę, że nikt nie lubi zbędnych druków i zaświadczeń, dlatego formalności ograniczyliśmy do niezbędnego minimum. Zapytaj doradcę o możliwość ubiegania się o pożyczkę bez zaświadczeń o zarobkach.

Jak otrzymać taką pożyczkę?

Przyjdź już dziś do naszej placówki nasi Pracownicy chętnie przybliżą Ci szczegóły tego produktu!



Zapraszamy także:

- na stronę: kasastefczyka.pl – tu znajdziesz szczegóły naszej oferty
- pod numer infolinii: 801 600 100, 58 78 29 300 (koszt wg. taryfy operatora) – chętnie odpowiemy na każde pytanie

* Całkowita kwota kredytu Pożyczki „Ile za ile”: 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,86 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,39 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10% tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, całkowita kwota do zapłaty: 7875,81 zł, w tym odsetki: 2335,81 zł. Informacje podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 01.12.2015 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek „Ile za ile?” – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

5 LAT DZIAŁALNOŚCI SKEF

Ponad 1200 uczniów, uczestniczących w zajęciach z zakresu edukacji finansowej, 500 mieszkańców, którzy skorzystali z bezpłatnego doradztwa, wspieranie rodzin o niskich dochodach i stypendia dla uzdolnionej młodzieży to najbardziej znaczące aspekty 5-letniej obecności Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej w Białej Podlaskiej.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej rozpoczęło swoją działalność w Białej Podlaskiej w 2011 roku wśród uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, bezpłatnymi projektami z zakresu edukacji finansowej: „Moje pierwsze pieniądze”, „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym” oraz „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”. Warsztatowe zajęcia z uczniami i współpraca z nauczycielami przyczyniły się do

pogłębienia ich wiedzy z zakresu edukacji finansowej i praw konsumenta. Do 2015 roku w projektach tych uczestniczyło ponad 1200 uczniów i 45 nauczycieli.

– Wszystkie nasze działania finansujemy ze środków własnych Stowarzyszenia i podejmowanych działań fundraisingowych – mówi dr inż. Kazimierz Janiak, prezes SKEF.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej jest organizacją pożytku publicznego, dzięki czemu może pozyskiwać środki finansowe z wpłat 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Przeznaczone są one na fundusz stypendialny dla

uzdolnionej młodzieży (otrzymało je dotychczas 6 osób z Białej Podlaskiej, osiągających dobre wyniki w nauce, łączonej z działalnością społeczną) oraz szkolenia i projekty z zakresu edukacji finansowej nie tylko dla młodych mieszkańców regionu. Trzy edycje projektu „Pomóż oszczędzać” wsparły 14 rodzin o niskich dochodach w zakresie racjonalnego planowania finansowego i prowadzenia budżetu domowego. W trakcie dziewięciu miesięcy trwania projektu rodziny wspólnie z mentorem opracowały indywidualny budżet, wzięły udział w specjalistycznych szkoleniach oraz wyznaczyły swój indywidualny cel, który motywował ich do oszczędzania. Nagrodą za podjęty trud było otrzymanie nagrody pieniężnej w wysokości 1000 zł.

Również w 2011 r. otwarty został w Białej Podlaskiej Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego, w którym nie tylko mieszkańcom miasta, ale i powiatów ościennych udzielane są bezpłatne



SKEF uczestniczy również w miejskich festynach. Podczas Jarmarku Michałowego zaufundował poczęstunek uczestnikom: forszmaku przyrządzonego na gigantycznej patelni przez 3 kucharzy starczyło dla wszystkich chętnych

porady prawno-konsumentckie. Skorzystało z nich dotychczas ponad 500 osób, które otrzymały wsparcie w rozwiązaniu

kłopotów finansowych, wynikających z nadmiernego zadłużenia.

Bialski Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego

prowadzony przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej udziela mieszkańcom Południowego Podlasia codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 16.00 bezpłatnej i poufnej pomocy w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumentckiego, oraz wsparcia w rozwiązywaniu kłopotów finansowych, wynikających z nadmiernego zadłużenia.

Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego
ul. Francuska 136, 21 – 500 Biała Podlaska
tel. (83) 411 10 47, email: odfik-bialapodlaska@skef.pl

Drogowy pas nieporozumień z ogrodzeniami działek

Od 26 listopada mieszkańcy Małaszewicz, mający domy wzdłuż krajowej „dwójki”, nie żyją spokojnie. Tego dnia pomiary wykonane na zlecenie zarządcy drogi – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wykazały, że wiele gospodarstw płotami weszło w tzw. „pas drogowy”. Teraz trzeba je rozebrać i przenieść. Czy posypią się też kary? Niekoniecznie

MAŁASZEWICZE

Mieszkańcy Małaszewicz zaalarmowali naszą redakcję: to nie tak powinno być! W czwartek 26 listopada na poboczu krajowej „dwójki”, przed oknami ich domów, pojawili się ludzie w odblaskowych kamizelkach z instrumentami pomiarowymi. Okazało się, że to firma geodezyjna razem z pracownikami z Oddziału Lublin Gene-

ze w przypadku dwóch na trzy gospodarstwa nie ma tych palików gdzie wbić. To znaczy miejsce jest, ale za ogrodzeniem. Czyli płoty znajdują się na gruncie należącym już do pasa drogi. A tam jakiegokolwiek obiekty mogą się znaleźć tylko za wiedzą i zgodą zarządcy drogi, czyli GDDKiA! „Jakim cudem?” – pytali mieszkańcy. Przecież mają mapy, z których wynika, że ich płoty stoją na ich działkach. Ale przybyła

stwo z dziurą w płocie?” – pytali. Na to dostali odpowiedź: „Za każdy dzień zwłoki po nowym roku będą naliczane kary od metra kwadratowego zajęcia pasa. Od 7 do 10 złotych od metra kwadratowego” Szybkie wyliczenie – za 10 metrów kwadratowych dzienna kara to 70 do 100 złotych, czyli nawet trzy tysiące miesięcznie. Na prośby mieszkańców, że chcą na piśmie dostać te informacje, ludzie z GDD-

Krzysztof Nalewajko wyjaśnił przede wszystkim, że doszło do nieporozumienia. „GDDKiA nie jest organem uprawnionym do wydawania nakazu rozbiórki i w prowadzonych postępowaniach administracyjnych w przedmiocie zajęcia pasa drogowego jedynie występuje z wnioskiem o wydanie takiego nakazu do właściwego organu nadzoru budowlanego”. Zdaniem Nalewajki pracownicy GDDKiA informowali mieszkańców, że „zarządca drogi ma obowiązek wszcząć postępowanie administracyjne w sprawie zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia, co może się wiązać z naliczeniem kar”, ale stanie się to „dopiero po otrzymaniu od geodetów kompletnej dokumentacji (...). Nie wcześniej, niż z początkiem 2016 roku”. W wyjaśnieniach rzecznika GDDKiA trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na bardzo istotny element: „Informowaliśmy, że jeżeli w chwili wszczęcia postępowania administracyjnego (zawiadomimy o tym listownie) zajęcie pasa drogowego nie będzie już istniało na skutek działań właściciela nieruchomości, to postępowanie administracyjne zostanie umorzone ze względu jego bezprzedmiotowość. Właściciele nieruchomości mogli nie właściwie zinterpretować taką informację i uznać ją, jako nakaz rozbiórki.” Rzecznik informuje, że prace służb GDDKiA związane ze wznowieniem pasa

drogi, także w Małaszewiczach są wykonywane od wielu miesięcy i w ich trakcie: „w przypadku 217 działek na 2900 stwierdzono naruszenie przepisów prawa poprzez umieszczenie w pasie drogowym budowli przez właścicieli nieruchomości sąsiednich bez zgody zarządcy drogi (...) W celu dokonania rzetelnej, szczegółowej i obiektywnej oceny zajęcia pasa drogowego oraz dokładnego pomiaru powierzchni zajęcia indywidualnie w każdym ze stwierdzonych 217 przypadków, ogłosiliśmy przetarg na dokumentację niezbędną do przeprowadzenia postępowań administracyjnych”. Krzysztof Nalewajko tak tłumaczy źródło zamieszania i rozbieżności, które tak zdziwiły mieszkańców: „granicę pasa drogowego w terenie wyznaczają specjalne słupki z napisem »pas drogowy«, a przebieg granicy w terenie od lat jest niezmienny. Niestety, z biegiem czasu i różnego rodzaju czynników zewnętrznych, słupki niszczą się lub też są usuwane przez okolicznych mieszkańców. Mapy sytuacyjno-wysokościowe zawierają przybliżone odwzorowanie przebiegu granic i nie są dokumentem stanowiącym podstawę do ustalenia przebiegu granic. Dopiero geodeci przeprowadzają tzw. wznowienie granic działek”. I tak mogło być w Małaszewiczach.

Po pomiarach geodetów okazało się, że palików wyznaczających pas drogowy nie ma gdzie wbić. To znaczy miejsce jest, ale za ogrodzeniem. Czyli płoty znajdują się na gruncie należącym już do pasa drogi. Tam gdzie nie może ich być

ralnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) robi pomiary, by – jak to się określa fachowo – wznowić znaki graniczne pasa drogowego.

Grunt usunąć się spod nóg

Szybko okazało się, że jest problem. Jako ślad ekipa zostawiała po sobie paliki pomalowane odblaskową farbą i okazało się,

ekipa każdemu mówiła: „płot jest na waszej drodze, będzie trzeba go usunąć”. Jednak nie to zdenerwowało ludzi z Małaszewicz, ale informacje, jakie do nich docierały. Ze słów wykonujących i nadzorujących prace geodezyjne zrozumieli, że mają do 31 grudnia czas na usunięcie źle ustawionych ogrodzeń. „Jak to, miesiąc? Teraz? Zimą? Mamy zostawić gospodar-

KiA mieli mówić tylko: „Po 1 stycznia będą kontrole i naliczanie kar, jeśli ogrodzenia nie zostaną usunięte”.

Jak to widzi zarządca drogi

Zapytaliśmy Krzysztofa Nalewajko, rzecznika prasowego Oddziału Lublin GDDKiA, czy w Małaszewiczach wszystko dzieje się zgodnie z literą przepisów.

CZŁOWIEK ROKU 2015 TYGODNIKA PODLASKIEGO

Trwa kolejna edycja naszego plebiscytu. Kto dołączy do grona laureatów: Ewy Błasiak, ks. bpa Antoniego Pacyfika Dydycza, Dariusza Litwiniuka oraz Jarosława Wojtasińskiego? Prosimy o wskazywanie osób szczególnie zasłużonych dla naszego regionu. Wystarczy wypełnić załączony kupon i przesać go lub dostarczyć do naszej redakcji.

PODLASIE

Wzorem wcześniejszych lat Czytelnicy naszej gazety wybierają Człowieka Roku Tygodnika Podlaskiego. Swoich kandydatów możecie Państwo zgłaszać tylko na załączonym kuponie plebiscytowym (ukaze się on po raz ostatni w następnym wydaniu gazety). Nominowanymi do nagrody mogą zostać mieszkańcy Południowego Podlasia lub osoby związane z naszym regionem, które pracą, podejmowanymi działaniami, twórczością lub prezentowaną postawą przyczyniły się do jego rozświetlenia. Wypełnione kupony należy przesać lub dostarczyć do redakcji do dn. 28 grudnia br. (pamiętajmy o krótkim uzasadnieniu dokonanego wyboru). Spośród kandydatur zgłoszonych przez

Czytelników kolegium redakcyjne wybierze 5 osób. Kapituła tytułu Człowieka Roku 2015 Tygodnika Podlaskiego zaś – po prezentacji nominowanych – drogą niejawnego głosowania wybierze zwycięzcę plebiscytu. Regulamin plebiscytu znajduje się w naszej redakcji oraz na stronie internetowej www.tygodnikpodlaski.pl, skąd również można pobrać kupon plebiscytowy, wypełnić i przesać lub dostarczyć do redakcji Tygodnika Podlaskiego. Nazwisko Człowieka Roku 2015 poznamy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 6 lutego 2016 r.



KUPON PLEBISCYTOWY

Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2015 Tygodnika Podlaskiego
ZGŁASZAM KANDYDATURĘ:

UZASADNIENIE:

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES I TELEFON

E-MAIL

Podane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. przez Apella S. A. z siedzibą w Gdyni, ul. Legionów 126-128, w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S. A. Apella S. A. informuje, że jest administratorem danych osobowych w rozumieniu ww. ustawy. Właściciel danych ma prawo wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania. Ponadto właściciel danych ma prawo w każdym czasie wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych przez spółkę w zakresie dozwolonym przez ww. ustawę.

Biorąc pod uwagę powyższe, oświadczam, że:

☐ wyrażam zgodę ☐ nie wyrażam zgody na przetwarzanie moich danych osobowych przez Apella S. A. w Gdyni, zwana dalej Apella S. A. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S. A.

tygodnik
Podlaski

PODPIS

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

Kolejny klejnot w bialskim muzeum

Muzeum Południowego Podlasia otrzymało od Świętego Mikołaja niezwykle cenny prezent. Kolekcja tematyczna „Konie, jeźdźcy, zaprzęgi w malarstwie polskim XIX i XX wieku” wzbogaciła się o obraz „Powrót kwestarza” Alfreda Wierusza-Kowalskiego.

BIAŁA PODLASKA

14 grudnia w bialskim muzeum odbyły się jednocześnie dwie doniosłe uroczystości. Publiczności został udostępniony obraz „Powrót kwestarza”, płótno Alfreda Wierusza-Kowalskiego z 1873 r., zakupione dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Miasta Biała Podlaska i prywatnego sponsora. Dotychczas w zbiorach muzeum znajdowała się jedynie mała akwarela tego artysty, którego płótna osiągały na aukcjach ceny ponad 500 tys. zł.

Jednocześnie odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Pejzaż słowiański” – obrazów pędzla Wiktora Koreckiego z Galerii Malarstwa Polskiego.

„Powrót kwestarza”

Muzeum od 1975 r. zgromadziło ponad 330 muzealiów, których tematem jest koń w malarstwie dawnym i współczesnym.

– Bardzo się cieszę, że posiadamy ten obraz. Zakup tak wybitnego dzieła do

naszej kolekcji podniesie jej wartość historyczno-artystyczną oraz uatrakcyjni ofertę wystawienniczą i edukacyjną – mówi Violetta Jarząbkowska, kierownik działu artystycznego muzeum.

Płótno należy do wyjątkowych dzieł w karierze Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Artysta debiutował tą pracą na międzynarodowej scenie, podczas wystawy wiedeńskiego Kunstvereinu w 1873 r., gdzie zyskał uznanie krytyki.

Alfred Wierusz-Kowalski namalował „Powrót kwestarza” podczas pobytu w Monachium i zaprezentował go na Powszechnej Wystawie Światowej w Wiedniu w 1873. Płótno młodego, początkującego malarza zostało zauważone pośród tysięcy innych obrazów, zyskując pochlebny ocenę, co do kompozycji i warsztatu malarckiego. W obrazie widać zapowiedź tematyki i stylu późniejszych prac tego artysty: rodzinny pejzaż ze sceną rodzajową złożoną z zaprzęgów konnych przemierzających wiejską drogę, przebiegającą ukośnie przez pole płótna. Charakterystyczna i dla późniejszych dzieł jest ironia zawarta w zobra-

zowanej historii.

Obraz „Powrót kwestarza” do niedawna uchodził za zaginiony. Po wystawie wiedeńskiej trafił do galerii londyńskiej, następnie pojawił się na terenie Bawarii i tam został kupiony do zbiorów prywatnych w Polsce. Po 140 latach od debiutu został zaprezentowany w Muzeum Okręgowym w Suwałkach – rodzinnym mieście artysty. W tym roku, dzięki determinacji pracowników muzeum, jak podkreślił prezydent Dariusz Stefaniuk, ten bardzo cenny obraz trafił do bialskiego muzeum.

Pejzaż słowiański

Muzeum udostępniło również wystawę obrazów Wiktora Koreckiego, polskiego malarza pejzażysty. Jego krajobrazy emanują nostalgią i nastrojowością, gdzie przyroda, las, zwierzęta i ludzie stanowią jedno. Płótna tego artysty zawsze cieszyły się dużą popularnością. Wystawa będzie czynna do 7 lutego. W tym czasie można zobaczyć dzieła tego nastrojowego mistrza krajobrazu, a wybrane płótna zakupić.



Nowy nabytek bialskiego muzeum - „Powrót kwestarza” Alfreda Wierusza-Kowalskiego



Płótno zostało zakupione dofinansowaniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Miasta Biała Podlaska i prywatnego sponsora

Wernisaż wystawy oraz prezentację nowego nabytku bialskiego muzeum uświetnił recital wokalny Piotra Chwe-

dorowicza, solisty Warszawskiej Opery Kameralnej.

AGATA PANASIUK

NA KRÓTKO

Po suszy mniej
ziemniaków

ROLNICTWO

Zbiory ziemniaka w 2015 roku w Polsce wyniosły ok. 6,7 mln ton, czyli produkcja obniżyła się w tym minionym sezonie w porównaniu do roku 2014 o blisko 1 mln ton – informuje portal farmer.pl, powołując się na najnowszy raport Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Powody są oczywiste: długotrwała susza i upały w okresie szczytu wegetacji. Wydajność z hektara spadła o blisko 22 proc. Jednocześnie o 10 proc. wzrósł areal, na jakim były obsadzone ziemniaki. Prawdopodobnie spowodowany był wprowadzeniem do PROW dopłat obszarowych w wysokości 400 Euro do hektara uprawy ziemniaka skrobiowego kontraktowanego przez zakłady krochmalnicze. Ponadto zwiększone zainteresowanie uprawą mogła spowodować także obniżona opłacalność produkcji zbóż czy rzepaku.

Burak cukrowy
nie obrodził

ROLNICTWO

Na dniach zakończy się kampania cukrownicza 2015/2016, ale już szacuje się, że to nie był najlepszy rok dla plantacji. W pierwszych dwóch miesiącach obecnej kampanii (IX-X) br. produkcja cukru wyniosła 430 tys. ton i była o 40 proc. mniejsza niż przed rokiem. Buraki cukrowe zebrano z powierzchni o 15% mniej niż przed rokiem. Średni plon korzeni jest szacowany na ok. 520 dt/ha, czyli spadł o prawie jedną czwartą. Jedyną pocieszenie, że zbiór jest wydajny, jeśli chodzi o zawartość cukru. Cytowani przez portal farmer.pl fachowcy twierdzą, że produkcja cukru może po raz pierwszy od lat będzie mniejsza od unijnej kwoty produkcyjnej, która wynosi 1405 tys. ton.

Jurgiel: mleczone" kary do umorzenia!

Minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel złożył do Komisji Europejskiej wniosek o umorzenie kar za przekroczenie „kwot mlecznych”, czyli przekroczenie unijnych limitów produkcji przez polskich rolników. Gra idzie o ogromną kwotę ponad 160 milionów euro. Jeszcze w październiku br. takiego ruchu domagał się od koalicji PO-PSL m.in. senator Grzegorz Bierecki.

ROLNICTWO

Sytuacja producentów mleka jest bardzo trudna. Nałożona na nich kara za przekroczenie limitów produkcyjnych opiewa na ponad 160 milionów euro. Rolnicy zapłacili już pierwszą część tej należności – w sumie ponad 253 mln złotych. Dramat pogłębiają bardzo niskie ceny skupu mleka (niższe od średniej unijnej o ok. 10 procent) i skutki tegorocznej suszy – wzrosły przez nią koszty produkcji, bo podrażała pasza dla bydła.

Ciężar nie do udźwignięcia

„Dlatego też w tak trudnej sytuacji finansowej konieczność uregulowania przez producentów mleka opłaty karnej z tytułu przekroczenia kwot mlecznych jest dla gospodarstw mleczarskich nie do udźwignięcia” – czytamy w komunikacie ministerstwa rolnictwa i rozwoju wsi. O pomoc dla rolników od dawna apelowali m.in. przedstawiciele rolniczej „Solidarności” a także parlamentarzysty Prawa i Sprawiedliwości. W październiku br. senator Grzegorz Bierecki, wraz z Henrykiem Ciochem, Bogdanem Pękiem, Maciejem Klimą i szefem rolniczej „S” Jerzym Chróścikowskim złożyli oświadczenie, w którym domagali się od ówczesnego ministra Marka Sawickiego z PSL podjęcia natychmiastowych działań, polegających na wstrzymaniu egzekucji kar i wystąpieniu do Komisji Europejskiej o odstąpienie od karania rolników.

„W oświadczeniu pytamy, czy minister Marek Sawicki podjął już któreś z tych oczywistych przeciwieństw” – mówił wówczas senator Grzegorz Bierecki. – „Dla PSL to ostatnia szansa, by zrobić coś dobrego dla polskiej wsi, bo przez ostatnie osiem lat tylko psuli. Na szczęście wiele

wskazuje, że niebawem będziemy mieli nowy, lepszy rząd. On z pewnością rolnikom pomocy nie odmówi”.

Ofensywa ministra

I rzeczywiście – nowy minister Krzysztof Jurgiel rozpoczął ofensywę, wyczekiwaną przez ponad 60 tysięcy rolniczych rodzin dotkniętych karą. Po przeprowadzonych 14 grudnia w Brukseli rozmowach, szef resortu skierował do komisarza Phila Hogana wniosek o podjęcie niezbędnych działań legislacyjnych w sprawie umorzenia kar producentom mleka. Jurgiel podkreśla, że „utrzymująca się trudna sytuacja na rynku mleka powoduje wymierny spadek opłacalności produkcji i zachwianie płynności finansowej wielu gospodarstw mleczarskich” a „wprowadzone dotychczas mechanizmy wsparcia sektora mleczarskiego są niewystarczające i nie spowodowały dotychczas oczekiwanej, znaczącej poprawy sytuacji na rynku”. Walka toczy się o umorzenie dwóch pozostałych rat, przypadających na 30 września 2016 i 30 września 2017 roku wynoszących w sumie 380 mln zł.

Unijny opór

Podobną aktywność minister rolnictwa rozwinął w sprawie producentów wieprzowiny, także znikających katastrofalnym spadkiem cen żywca i wzrostem kosztów produkcji, ale tu Jurgiel z miejsca natknął się na twarde opór Brukseli w sprawie działań interwencyjnych. We wrześniu UE zgodziła się na program wsparcia finansowego przy prywatnym przechowywaniu wieprzowiny, ale w polskich realiach ma on dla większości rolników niewielkie znaczenie, gdyż nie dysponują oni odpowiednim zapleczem. Podstawą działań powinny stać się dopłaty do



Unia nie chce konkurencji polskiej wieprzowiny

eksportu dla producentów wieprzowiny. Iz takim oczekiwaniem pojechał do Brukseli minister Jurgiel, gdzie w ostatni poniedziałek spotkali się ministrowie rolnictwa krajów UE. Jednak unijny komisarz ds. rolnictwa Phil Hogan, mający głos decydujący o sprawach unijnego rolnictwa, odrzucił plan Jurgiel zdanem Hogana po pierwsze najpierw należy ocenić, jak na rynek wpłynie program dopłat do przechowywania, który wystartuje 4 stycznia. Po drugie zaś – uzasadniał Hogan – na rynkach europejskich obserwuje się i tak wzrost uboju, więc dopłaty tylko powiększyłyby nadpodaż mięsa wieprzowego na rynku.

Dlaczego Niemcy mówią „halt”

Jednak za postawą unijnego komisarza kryje się głębsza motywacja – a mianowicie bezwzględna ochrona swoich rynków przez silne kraje Unii, które walczą zaciekle o dochody swoich rolników i boją się polskiej konkurencji. Choć ponoć pol-

ski postulat poparło 11 państw UE; przeciwnie były Niemcy, Holandia i Austria. Dla Niemców kwestia wieprzowiny to teraz i problem ekonomiczny, i polityczny. Jak szacuje Eurostat na skutek rosyjskiego embarga i konkurencji europejskiej i światowej przychody niemieckich bauerów spadły w bieżącym roku o – uwaga! – 37% (tak, tak, więcej nawet niż spadek przychodów polskich rolników, szacowany na prawie 24%), więc rządząca partia CDU nie może sobie pozwolić w obecnej sytuacji napięć w Niemczech, na dalsze pogarszanie sytuacji swojego elektoratu. Inny aspekt jest taki, że eksport mięsa wieprzowego z Niemiec do Polski mocno podtrzymuje koniunkturę dla tamtejszego rolnictwa.

Jednak ostateczne rozstrzygnięcia na forum Unii jeszcze nie zapadły. „Sytuacja na rynku wieprzowiny będzie analizowana na następnych spotkaniach” – mówił minister Jurgiel, który – tak to wygląda – Brukseli łatwo nie odpuszczy.

AFLW, RYBAL

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Róbmmy swoje, a oni niech maszerują i złorzeczą

surowcowych, które kiedyś były wyłączną własnością Polski i Polaków. Zanim pęknie obligacyjna bańka, amerykański FED podniesie stopy procentowe, a w ślad za nim uczynią to Szwajcarzy, by zahamować odpływ wielkich pieniędzy za ocean, trzeba mieć gotowy plan. Plan nie tylko repolonizacji banków, ale i powstania Narodowej Grupy Finansowej, w skład której mogłyby wchodzić zarówno PKO BP i PZU, a być może i również BGK, które dysponując tężnie kwotą rzędu ok. 20-30 mld zł na początek, mogłyby odzyskać dla Polaków większość działających na polskim rynku banków. Zwłaszcza jeśli ich notowania jeszcze znacząco spadną i to nie tylko z powodu wyrównania krzywd,

z tytułu tzw. kredytów frankowych, wojen walutowych czy większych wymogów adekwatności kapitałowej. Wtedy niektóre mogą być wystawione pod młotek za przystawioną złotówkę. Kolejny kryzys światowy, tym razem na rynkach wschodzących czy też pęknięcie nadmuchanych balonów na rynku obligacji może stworzyć niepowtarzalną szansę na odzyskanie, stosunkowo tanim kosztem, głupio i tanio, a często za dopłatą wyprzedanego, majątku narodowego, nie tylko w sektorze bankowym i ubezpieczeniowym, ale również surowcowym, spożywczym i handlowym. Kto nie ma bowiem własnych banków, firm ubezpieczeniowych, sieci handlowych i mediów, ten nie ma nic do gadania

we własnym kraju: może sprawować urzędy i być u władzy, ale rządzić będzie kto inny – ten kto dzierży narodowy majątek. Dlatego taki „kwik” i oburzenie „salonu”, bo istnieje realna szansa na koniec neokolonializmu nad Wisłą i wybiecie się Polaków na suwerenność gospodarczą. Na niewiele zdadzą się bojowe zawołania Ryszarda Petru, człowieka przez lata tak silnie związanego z sektorem bankowym i międzynarodowymi instytucjami finansowymi, w sytuacji gdy Polacy uświadomili sobie wreszcie, że nie chcą już być dłużej zastawem czerwonego sukna, z którego bankowi krawcy będą mogli sobie uciąć tyle akurat, ile będą chcieli. Średni udział zagranicy w sektorze bankowym w rozwiniętych

krajach świata (OECD) to ok. 12 proc., nie licząc Luksemburga, w Polsce to blisko 65 proc. Wielką rolę w tej operacji powrotu majątku do prawowitych właścicieli mogłoby odegrać dziś tak dynamicznie zarządzane Ministerstwo Skarbu Państwa, które stopniowo można by przekształcić w Ministerstwo Skarbu Narodowego. Istnieje prawdziwa szansa, by dotychczasową patologię i zdzierstwo zamienić na normalność, by drenowane corocznie z Polski 90-100 mld zł pozostawały w kraju. Cała reszta z cyrklem „w obronie demokracji” to zwykła ściema, coraz bardziej śmieszna i żalosna. Niech tłuste koty spacerują, a my róbmmy swoje, odzyskajmy to, co było nasze.

JANUSZ SZEWCZAK
Poset PIS

Naród bez własności jest narodem bez przyszłości. Jak mawiał baron Rothschild; „nieważne kto rządzi, ważne kto kreuje pieniądź i kredyt”. Polacy powinni korzystać głównie z własnego kapitału, ale dziś, po 25-latach kolejnych rządów są jednym z krajów na świecie, najbardziej uzależnionych od obcego kapitału. Warto więc wykonać panikę zagranicznemu, głównie kapitału spekulacyjnego, dotując wyceny giełdowych spółek, coraz niższe indeksy i notowania banków, firm ubezpieczeniowych i dużych koncernów

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

Sowiecka agentura na Podlasiu

SMUTNY KONIEC NKWD-zisty „ALKA”

Ambitne plany rozbudowy ruchu komunistycznego na Podlasiu, snute przez „Alka” – Jakuba Aleksandrowicza, spęły na niczym. Gros jego oddziału, którego liczebność nigdy nie przekroczyła 30 ludzi, stanowili Sowietci zbiegli z obozów jenieckich i błąkający się po lasach Żydzi, którym udało się uciec z okolicznych gett. A symbolicznym ukoronowaniem działalności „Alka” są dwie wersje dotyczące jego śmierci. Został zabity przez Akowców – twierdzą komunistyczni historycy. Zginął z rąk swoich kompanów w trakcie alkoholowej libacji – mówili mieszkańcy Piszczaca.

PODLASIE

Priorytetem dla komunistów, jak wynika z rozpowszechnianej w 1943 r. propagandy i zaleceń wewnątrzorganizacyjnych było wywołanie na ziemiach Generalnego Gubernatorstwa przedwczesnego prosowieckiego powstania oraz zantagonizowanie polskiego podziemia zbrojnego. W takich okolicznościach rodziła się wspólnota interesów między pragnącymi za wszelką cenę zrewolucjonizować prowincję komunistami oraz z bandami rabunkowymi, kierowanymi w wielu przypadkach przez rodzimych kryminalistów, szukających sankcji politycznej, usprawiedliwiającej uprawiany proceder.

Przyczyny niepowodzeń „Alka”

Zajmujący się historią PPR na Podlasiu – lewicowy historyk Edward Olszewski analizując okres działalności założyciela podziemia komunistycznego na Podlasiu – NKWD-zisty Jakuba Aleksandrowicza „Alka”, jak i losy komunistów aż do wkroczenia na Podlasie Armii Czerwonej latem 1944 r., tłumaczył przyczyny ich niepowodzeń głównie „mniejszymi tradycjami rewolucyjnymi” na tym terenie, co w połączeniu z jego rozległością spowodowało, że ich działalność przyniosła nikły efekt: w postaci utworzenia kilku słabych grup zbrojnych. Jego opinia była jednak odosobniona.

Przeciwne zdania była przytłaczająca większość historyków i publicystów o proweniencji komunistycznej i z tej orientacji się wywodzących.

O ile w ogóle dostrzegali to zagadnienie, postrzegali je tylko i wyłącznie przez pryzmat założeń ideologii rządzącej partii komunistycznej. Teza była zadana i partyjnie udowodniona. Według niej ruch komunistyczny dzierżył kierowniczą rolę w walce z okupantem niemieckim. Natomiast obóz niepodległościowy czyli „reakcja”, „stał z bronią u nogi” i jedynie knował przeciw komunistom. Historykom przypadła rola

popularyzacji tej tezy. Dlatego tym bardziej trzeba dążyć do ukazania prawdziwego obrazu wydarzeń, które w świadomy i perfidny sposób fałszowano.

Falszerstwa

Aleksandrowicz został aresztowany przez Niemców. Po pobycie w więzieniu w Białej Podlaskiej, a następnie na Zamku w Lublinie, został w trakcie przewożenia pociągiem do Warszawy, pod Celestynowem w nocy z 19 na 20 maja 1943 r. – wśród wielu innych – uwolniony przez oddział Armii Krajowej. Na teren Podlasia „Alek” wrócił pod koniec maja 1943 r., co nie przeszkodziło propagandzie GL przypisania mu akcji zbrojnych wykonanych wcześniej przez oddziały AK. Majowy rejestr akcji GL z powiatu białskiego jest bowiem zbiorczym rejestrem wszelkich aktów oporu ludności polskiej, a nie zapisem działalności podziemia komunistycznego. Kolejny raport z końca czerwca 1943 r. szacował liczebność grupy GL „Alka” na 17 gwardzistów. Tak jak w przypadku poprzedniego raportu, Aleksandrowiczowi przypisano przeprowadzenie dwóch poważnych akcji: w dniu 8 czerwca „spalono” Liegenschaft w Witolinie, a dzień później – 9 czerwca – „zniszczono” gorzelnię w Cielesnicy. Tymczasem prawdopodobnym wykonawcą akcji w Witolinie, która miała miejsce kilka dni wcześniej, był patrol bojowy AK z pobliskich Solinek pod dowództwem Stanisława Celińskiego „Strzały”. „Alek” mógł o niej usłyszeć i dla własnych potrzeb spreparował informację dla swoich przełożonych, przedstawiając ją jako sukces swojej grupy. A co ze „zniszczeniem” gorzelni w Cielesnicy? W materiałach niemieckich brak jakiegokolwiek informacji na ten temat. Grupa „Alka” zakończyła działalność wraz z wyjazdem Aleksandrowicza do Warszawy. To najlepszy dowód, że jedyną nicią łączącą tych żołnierzy z Gwardią Ludową czy PPR była osoba dowódcy. Od dłuższego czasu tereny nadbużańskie

ciążyły ku energiczniej funkcjonującym strukturom komunistycznym na Lubelszczyźnie; zwłaszcza w rejonie Lasów Parczewskich. Obszar ten był penetrowany w ramach rajdów partyzanckich przez lubelskie oddziały GL. Komuniści nie mieli bowiem na Podlasiu żadnego poparcia, bo nie można nim nazwać kilkunastu Polaków, służących w oddziale „Alka”, którzy zresztą rozpięchli się natychmiast po wyjeździe swojego dowódcy.

Dwie wersje śmierci „Alka”

Gdy Aleksandrowicz po kilkutygodniowym pobycie w Warszawie wrócił na Podlasie jesienią 1943 roku, sytuacja organizacyjna Gwardii Ludowej na tym terenie była diametralnie inna. W październiku 1943 r. Obwód Lubelski GL został podzielony na 3

Wciąż pokutują stereotypy, wygłaszane swego czasu przez historyków z kręgów komunistycznych. Ten trend wcale nie uległ naturalnemu przewartościowaniu, z uwagi na swobodę badań i poszukiwań, lecz wręcz przeciwnie – przybrał postać zadziwiającej swoją żywotnością „historycznej skamieliny”.

okręgi: Janowski, Lubelski, Siedlecki. W drugiej połowie listopada 1943 r. wyselekcjonowano z 6 Batalionu GL z Lubelszczyzny 10-osobową grupę gwardzistów pod dowództwem por. Jana Daduna „Janusza”. Według GL-owskiego raportu optymistycznie przypuszczano: nareszcie!... [w]eźmiemy ten Okręg ze wszystkich stron celem zdobycia go. Miało temu służyć większe niż dotychczas nasycenie Podlasia grupami wypadowymi GL z Lubelszczyzny. Raid grupy Daduna zakończył się katastrofą, po konflikcie z bliżej niezidentyfikowaną grupą sowiecką w Łukowskiem na tle odbioru broni z paździerzniowego sowieckiego zrzuca lotniczego. Powracająca do lasów parczewskich grupa komunistów została

zlikwidowana na skraju Lasów Kąkolewnickich przez grupę AK z oddziału mjr. Konstantego Witkowskiego „Mullera”. Odbędzie się to w nie do końca zrozumiałych okolicznościach, lecz jak się wyraził jeden z uczestników tej akcji o gwardzistach: „Powszechnie znaliśmy ich jako bandziorów i złodziei”.

Na tak wyjątkowo napiętą sytuację nałożył się przerzut grupy GL z Siedleckiego, kierowanej przez Aleksandrowicza. Raid GL-owców z pod Siedlec docelowo w okolice Wisznice miał trwać około 7 dni. Przemarsz przebiegał w przybliżeniu trasą Gręzówka k/Łukowa – Olszewnica – Szóstka – Kolembrody – Wisznice – Krasówka. Przesuwając się w ciągu kilku dni w kierunku Bugu oddział zakwaterował między Sławatyczami a Kodniem. Został wzmocniony o kilku nowych gwardzistów, osiągając stan 26 ludzi: 10 Polaków, 2 Żydów i 14 jeńców sowieckich.

W okolicach Krasówki przeprowadzono próbę siłowego podporządkowania sobie

placół to własnym życiem w nie do końca zrozumiałych okolicznościach. Wiele argumentów przemawia za odrzuceniem powszechnie przyjętej „literackiej” tezy jakoby „Alek” zginął wśród gwardzistów por. Daduna koło Kąkolewnicy. Najbardziej prawdopodobna po uwzględnieniu treści cytowanych raportów byłaby hipoteza Edwarda Olszewskiego, wedle której – w oparciu o lokalną tradycję rodzinną Piszczaca – Aleksandrowicz zginął z rąk swoich ludzi w bójkę jaka wywiązała się po spożyciu dużej ilości alkoholu.

Nie należy również wykluczyć przypuszczenia, że mógł paść ofiarą partyjnych porachunków – walki o władzę wewnątrz PPR. Marceli Nowotko, jej pierwszy sekretarz, został wcześniej znaleziony martwy na ulicach Warszawy. Według komunistycznej propagandy został zabity przez AK. Jednak tajemnicą poliszynela już wówczas było, że został zastrzelony przez Bolesława Mołojca, dowódcę Gwardii Ludowej, którego z kolei, na rozkaz Małgo-

rzaty Fornalskiej zastrzelił Janek Krasicki. Wszyscy trzej, to znaczy Nowotko, Mołojec i Aleksandrowicz, wchodzili w skład tzw. Grupy Inicjatywnej PPR, przerzuconej z Rosji Sowieckiej do Polski...

Pokutują stereotypy

Do dziś nie opublikowano podstawowych dokumentów w pierwotnym ich brzmieniu: rozkazów, ulotek. Nie ma pełnego wyboru prasy konspiracyjnej, publikacji książkowych czy broszur. Dlatego pokutują stereotypowe opinie i sądy, wygłaszane swego czasu przez historyków z kręgów komunistycznych. Kształtują one w dalszym ciągu wypaczony obraz wojny, jak i pierwszych lat powojennych.

MARIUSZ BECHTA

NA KRÓTKO

Wpadka naciągaczy

BIAŁA PODLASKA

W lecie br. niejednokrotnie ostrzegaliśmy Czytelników przed naciągaczami, oferującymi starszym ludziom naczynia kuchenne za horrendalną cenę. Obecnie w Białej Podlaskiej „na gościnnych występach” przebywali oszuści z odległych Chojnic. Policjanci uzyskali informację, że po jednym z bialskich osiedli jeździ auto, którego pasażerowie oferują mieszkańcom bardzo drogie garnki. Okazało się, że zamiast drogich, oryginalnych ze-

stawów, wciskają ludziom kilka razy tańsze zamienniki. Dzięki obywatelskiej postawie białczanina, który zawiadomił policję, było możliwe zatrzymanie oszustki. Kobieta przyznała się i wyraziła chęć dobrowolnego poddania się karze. Na poczet grożącej kary policjanci zabezpieczyli od niej pieniądze w kwocie 10 tys. zł.

Nietrzeźwa matka

KOMARÓWKA PODLASKA

Ponad 3 promile alkoholu miała w organizmie matka, która opiekowała się swoją 11-letnią córką. Sprawa wyszła na jaw, kiedy policjanci przyjechali do jej domu

na zgłoszoną interwencję, dotyczącą awanturującego się mężczyzny. Zamiast niego funkcjonariusze zastali w mieszkaniu nietrzeźwą kobietę. Dziecko trafiło pod opiekę babci.

Oszuści pod kluczem

PARCZEW

Niespełna miesiąc zajęło parczewskim policjantom namierzenie i zatrzymanie 3 oszustów, podających się za funkcjonariuszy Straży Granicznej. Mężczyźni działali na terenie powiatu parczewskiego oraz powiatów ościennych, dokonując oszustw i wyłudzeń pieniędzy. Scenariusz ich dzia-

łania był w każdym przypadku taki sam, a zyski pokaźne. Pozyskiwali informacje o osobach trudniących się sprzedażą papierosów pochodzących z przemytu, wchodzili do ich mieszkań pod pozorem zakupu papierosów, dokonywali przeszukania, a gdy znaleźli wyroby nikotynowe – konfiskowali towar oraz wyłudzały pieniądze w zamian za „odstąpienie od czynności”. Tak było nie tylko w gminie Jabłoń, gdzie w mieszkaniu 88-letniej kobiety znaleźli 6 kartonów papierosów, pochodzących z przemytu. Zabrali je oraz tysiąc złotych w zamian za to, że kobieta – jak mówili – uniknie odpowiedzialności za handel kontrabandą. Zatrzymani zostali na terenie powiatu garwolińskiego. W samochodzie, którym się poruszali, poli-

cjanci znaleźli czapkę z orzełkiem, czarną bluzę z nadrukiem „Straż Graniczna”, dwie krótkofalówki oraz 874 paczki papierosów. Oszuści trafili do aresztu. Za popełnione przestępstwa grozi im teraz kara do 8 lat pozbawienia wolności. Wcześniej byli już karani za oszustwa i rozboje.



for. www.lubelska.policja.gov.pl

OLGA SZOMAŃSKA KOŁĘDOWA

**27 grudnia 2015 r.
godz. 19.00**

**Parafia p.w.
Błogosłowień
Honorata
Kozmińskiego**

**Biała Podlaska,
ul. Terebelska 50A**

WSTĘP WOLNY



Tarta z warzywami

Dziś w roli głównej warzywa: te, które są dostępne. Tylko od nas zależy, jakie składniki wypełnią naszą tartę: ja wybrałam cukinię, szpinak, zielony groszek i brokuły.

Składniki na kruche ciasto:

- 1 szklanka mąki
- ½ kostki zimnego masła (im lepsze gatunkowo masło, tym, nasza tarta będzie bardziej krucha)
- 1 jajko
- 1,5 łyżki wody
- ½ łyżeczki soli

Składniki na nadzienie:

- dowolne warzywa
- opcjonalnie: kilka plasterków suszonych pomidorów, salami, świeża mięta i bazylia

Masa do wylania na dodatki:

sól, pieprz do smaku, 4 jajka, 1 duże opakowanie śmietany 18%

Wykonanie:

Ciasto musimy dość szybko wyrobić, bowiem im bardziej się ono nagrzej, tym trudniej będzie je zagnieść. Najlepiej zacząć od posiekania nożem przesianej mąki i masła (podzielonego wcześniej na małe kawałki). Starajmy się na początku nie dotykać go dłońmi, aby go zbyt nie nagrzać. Wbijamy jajko, dosypujemy sól i zagniatamy (Uwaga! Nie dosypujemy mąki, bo ciasto będzie zbyt twarde). Wylepiamy ciastem formę do tarty, posmarowanej masłem i nakładamy masę widelcem (dzięki temu wydostawanie się para wodna, a ciasto nie pofałduje się). Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 200 °C przez 15 minut. W tym czasie lekko podgotowujemy warzywa i układamy wszystkie składniki na wierzch upieczonej tarty. Składniki do masy mieszamy i wlewamy na nadzienie. Wstawiamy ponownie tartę do piekarnika na kolejne 20 minut: będzie gotowa, gdy góra się lekko zarumieni.

Tekst i foto: Małgorzata Tymoszuk



Co zrobić z nietrafionym zakupem?

PORADY

Istnieją sposoby zwrotu pełnowartościowego towaru. Pierwsza, na którą zazwyczaj możemy się powołać, to prawo zwrotu. Coraz częściej informuje nas o tym sprzedawca. Ale – uwaga – upewnijmy się o tym jeszcze przed dokonaniem zakupu. Zazwyczaj możemy zwrócić przedmiot przed upływem 30 dni od daty zakupu (oczywiście bez śladów użytkowania danego produktu, wymagany jest i paragonu). Dotyczy to głównie dużych firm. W małych sklepikach musimy upewnić się o możliwości dacie zwrotu. Gwarancję da nam sporządzenie pisemnej umowy na zwrot towaru w przypadku np. niewłaściwego rozmiaru. Wystarczy krótka adnotacja na paragonie czy fakturze o treści: „Konsument ma prawo oddać towar do dnia... ze zwrotem ceny”. Dodatkowo powinna znaleźć się tam adnotacja z datą, podpisem sprzedawcy i pieczęcią sklepu. Pamię-

tajmy jednak, że krótki okres czasu nam подарowany zmusza nas do podjęcia szybkiej decyzji. Towar w tym czasie nie może być użytkowany i posiadać nienaruszoną metkę. Konsument powinien zwrócić go w oryginalnym opakowaniu. Istnieje wyjątek, z pełną podstawą prawną, kiedy możemy zwrócić towar. To sytuacja gdy, do umowy sprzedaży doszło w systemie sprzedaży bezpośredniej. Wtedy, gdy sprzedawca trafia do naszych prywatnych domów albo zaprasza nas do hotelu czy restauracji na pokaz oferowanych przedmiotów, lub też – gdy nabywamy towar przez internet. Na odstąpienie od tak zawartej umowy sprzedaży mamy 10 dni (przed upływem tego terminu musimy wystąpić listem poleconym z informacją o rezygnacji z produktu. Życzymy jednak zakupu tylko trafionych prezentów!

TEKST I FOTO:
MAŁGORZATA TYMOŠZUK

TEKST SKŁADAJĄCY SIĘ Z CZTERECH WERSÓW	ZANOTOWANIE TOCZENIE CZEGOŚ OKRĄGLEGO	OCENA MIEJSCE UŻYTKOWANE W KLASYFIKACJI	POLE, NIWA BARBARZYŃCA	ŚPIEWAŁ PIOSENKĘ "DZIWNY JEST TEN ŚWIAT"	SIANIE
16			6	14	
OBRZUCANIE BŁOTEM ODGŁOS KROKÓW			4		8
				17	NAJLEPSZA OBRONA
		7	12	IMIE PIOSENKARKI BEM UŻYTA, GDY ZGRZYTA	
RYBOŻERNY PTAK WODNY ARYJSKA			BUDYNEK		GRUBY PAPIER 2
		ELEGANCKA SUKNIA NA SPECJALNE UROZCZYŚCIE			
KATON WJAZDOWA W PASZPORTCIE	5		ROŚLINA O DROBNYCH BIAŁYCH KWIATACH	9	
		WERSZ PATRIOTYCZNY MARII KONOPNICKIEJ	UBIÓR NOSZONY PRZECZ SZLACHTĄ		1
PIERWSZY SEKRETARZ GENERALNY ONZ ŚWIĘTY Z SAZAWY		DAWNY TRUSZCZ DO SMAŻENIA SUROWIEC DLA HUT PRZYJACIEL		TYŁ KONIA	CZEŚĆ WIELKIEJ ENCYKLOPEDII 10
13			DYSKIEM, MŁOTEM ALBO OSZCZEPEM		
OKRES WALK W ROSJI CZAROWNIK PLEMIENNY			KOLOR W KARTACH		3
			IMIE MICKIEWICZA		
	15				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

Markus Hofer

Franciszek dla mężczyzn

Książka o Franciszku jako mężczyźnie, a nie jako świętym, którym przecież jest. Książka dla mężczyzny, który chce lepiej zrozumieć siebie samych, a także dla kobiet ciekawych tajemnic męskiej duszy. Święty z Asyżu mówi nam, jak zintegrować mrok, który jest w nas, jak pojednać się z nim i przemienić w nowe światło; jak godzić w sobie część Boską i ludzką; jak utrzymać różne elementy swojej osobowości w równowadze tak, by zdobyć nową jakość życia.

Markus Hofer (ur. 1957) studiował filozofię, teologię, germanistykę i historię sztuki w Innsbrucku (Austria). Przez wiele lat był dyrektorem katolickich instytucji zajmujących się edukacją mężczyzn. Jest autorem książek i doradcą, który pomaga mężczyznom odnaleźć ich powołanie.

KONKURS KSIĄŻKOWY

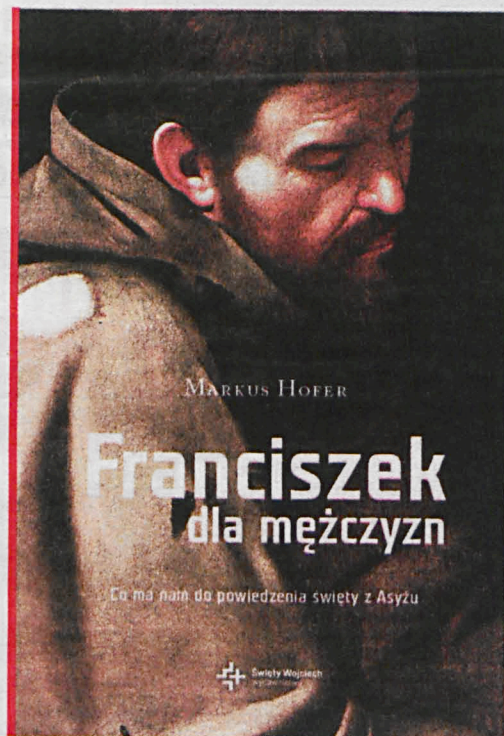
Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jednego z trzech egzemplarzy książki Markusa Hofera p.t. „Franciszek dla mężczyzn” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: „Z jakim miastem był związany Franciszek, średniowieczny święty opisywany w książce Markusa Hofera »Franciszek dla mężczyzn«?”

a) Asyż

b) Antiochia?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiazka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od piątku 18 grudnia do wtorku 22 grudnia, do godz. 15.59. Wygrywają trzy pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



AGD

ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie. Tel. 513339241

KSIAŻKI

PRENUMERATA zbiorowa miesięcznika WPIS. Tel. 512508492

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 47, wykształcenie zawodowe, przy kości, rencista 3 grupy inwalidzkiej, pozna panią do 55 lat z mieszkaniem. Tel. 515824989

MOTORYZACJA

SPRZEDAM ford mondeo kombi 2.0 benz. 1998 r. abs, elek. szyby i lusterka, hak, centralny zamek, 2 podłokietniki, 2 poduszki pow., org. radio 1700 zł. Tel. 885461041

OPEL Omega 2.5 td, kombi, OC, 1995, 1800 zł. Tel. 51616760

AUTO naprawa, Biała Podlaska, ul. Orzechowa 22. Tel. 513859121

SPRZEDAM podjazdy samochodowe a'la kanał, dł. 6m wys. 50 cm z kątownika 50, cena 450 zł. Tel. 698284631

VW Passat sedan 98 r., 1.9tdi, 6500. Tel. 603376572

TOYOTA Yaris 2001 r., 1.0b, 3d, 4900 zł. Tel. 501863074

DIAGNOSTYKA silnika. Geometria kół. Gaźniki regulacja. ul. Szumowa 13. Tel. 502865003. Elektryk po 16-stej. Tel. 518770119

NIERUCHOMOŚĆ KUPIĘ

KUPIĘ ziemię do 5 ha, nieużytki lub 5 i 6 klasa, przy działce musi być linia 15kV. Tel. 723688200

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

DOM z bala do przewiezienia sprzedam. Tel. 535824726

DREWNIANY dom na wsi+murowany gospodarczy. Tel. 792909789

SPRZEDAM spichlerz do remontu lub bala z niego, cena 1800 zł. Tel. 509 351 074

ODZIEŻ

SPRZEDAM używane franki białe różnej szerokości, długość 2,50 m, bluzki rozmiar 44, buty letnie i półbuty, bardzo tanio. Tel. 793380822

GARNITURY Zamkowa 1A, Szeroki Wybór Modeli, Biała Podlaska. Tel. 535 939 512

ROLNICZE

SPRZEDAM tucznika na Świąta, 4 zł – 1 kg, Leśna Podlaska. Tel. 791388198

SPRZEDAM prosięta 2 szt. Żuki ok. Terespoła 240 zł. Tel. 798171213

KUPIĘ kos, kopaczkę konną, kultywator, brony 5. Tel. 513661151

NAWÓZ NPK Ca Mg S AZOT 8% FOSFOR 25% POTAS 24% SIARKA 9% MAGNEZ 17% WAPŃ 10% cena: 1620-17. Tel. 519-812-290

RÓŻNE

KOLEKCJE monet 2 złotych w ilości ok. 150 szt. – sprzedam. Tel. 881437428

KINO domowe philips 200 zł. Tel. 697611976

KOJEC dla psa, solidny, ocynkowany. Tel. 660688421

SPRZEDAM podjazdy samochodowe a'la kanał, dł. 6m wys. 50 cm z kątownika 50, cena 450 zł. Tel. 698284631

DJ WODZIREJ wesela, poprawiny, bale, rauty, spotkania integracyjne dla firm, szereg atrakcji i zabaw, profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie. Tel. 518132448

USŁUGI

DIAGNOSTYKA silnika. Geometria kół. Gaźniki regulacja. ul. Szumowa 13. Tel. 502865003. Elektryk po 16-stej. Tel. 518770119

1.2.3. JESZCZE zdążyś z pożyczką na ŚWIĘTA. Pożyczaj mądrze. Tel. 532345005

AUTO naprawa, Biała Podlaska, ul. Orzechowa 22. Tel. 513859121

POŻYCZKA Świąteczna na dogodnych warunkach. Tel. 536 274 568

NAPRAWA komputerów, dojazd do klienta, solidnie i niedrogo. Tel. 506331733

ŚWIĘTA tuż tuż... Pożyczki pozabankowe wieloratalne oraz chwilówki. Biała Podl. Moniuszki 26. Tel. 661456337

IDEA pożyczki. Najtańsze na rynku. Biała Podl. ul. Moniuszki 26. Tel. 661 456 337

WEŻ pożyczkę i spłacaj małe raty co miesiąc. Tel. 791277719

ZDROWIE

GABINET badania żywej kropli krwi – wszelkie choroby, wizyta badanie z poradą dzieci 40 zł, dorośli 70 zł, wyniki po 30 minutach wraz ze zdjęciami. Tel. 502105661

REKLAMA
w Tygodniku Podlaskim
(30 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321
reklama@tygodnikpodlaski.pl

SPRZEDAM DOM
W SULEJÓWKU K. WARSZAWY
ul. M. Rataja, róg Szklarniowej
tel. 602224161, 22 3317634
WWW.SEDPOL.COM.PL

Kurs j. niemieckiego
od podstaw dla opiekunek
osób starszych.

Praca gwarantowana po ukończeniu kursu
oraz bonusy za wyjazd na święta.

PROMEDICA24 ZAPRASZA
Zapisy trwają, pozostały ostatnie wolne miejsca
TEL. 514 781 696

☆☆☆☆ Sylwester 2016 Tylko dla Singli! ☆☆☆☆

Happy New Year

Szczegóły i zapisy:
Tel: 507 69 68 64
www.facebook.com/zaikrzynazawsze
e-mail: zaikrzynazawsze@poko.pl
Liczba miejsc ograniczona - 70 osób
Cena: 40 zł, tydzień przed imprezą 50 zł

☆☆☆☆ 31.12.2016 - Łyniew koło Wisznia ☆☆☆☆

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

BIURO
RACHUNKOWE
Kompleksowa Obsługa
ATRAKCYJNE CENY
791-780-015
www.rbr-mh.pl

FUNDACJA
TEMIDA ul. Brzeska 32, 21-500 Biała Podlaska
tel. 517 596 327

pon. - pt. 8:00 - 16:00 sobota 8:00 - 13:00

ZAKRES USŁUG:

- prawo cywilne (spadki)
- prawo rodzinne (rozwoły, alimenty)
- prawo karne
- prawo administracyjne
- prawo pracy
- renty i emerytury
- odszkodowania

I i II SOBOTA MIESIĄCA - DARMOWE PORADY PRAWNE

DANCE AND FUN
SZKOŁA TAŃCA I ZABAWY
Zapraszamy na pierwsze
bezpłatne zajęcia

♦ BAW SIĘ TAŃCEM, ZAJĘCIA RUCHOWE PRZY MUZYCE ♦
♦ NAUKA RÓŻNYCH STYLÓW TANECZNYCH ♦
♦ DOBRA ZABAWA I UŚMIECH DZIECI SĄ DLA NAS NAJWAŻNIEJSZE ♦

OFERUJEMY:

- ZAJĘCIA TANECZNE EKSPRESJA DYNAMIKA RUCHU
- ORGANIZACJA OBOZÓW PT. „TANECZNO-SPORTOWY ZAWRÓT GŁOWY”
- ORGANIZACJA PRZYJĘĆ RODZINNYCH PT. „AKTYWNY DZIEŃ Z DANCE AND FUN”
- ORGANIZACJA CHOINEK, MIKOŁAJEK I SZKOLNYCH EVENTÓW – Z NAMI Z PEWNOŚCIĄ NIE BĘDZIECIE SIĘ NUDZIĆ!!!
- ANIMACJA PRZYJĘĆ URODZINOWYCH Z UDZIAŁEM DZIECI?
- Z NAMI NIC PROSZĘ!

www.danceandfun.pl tel. 790-644-730
www.facebook.com/danceandfunbp

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisana w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIAŻKI
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJME
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ
tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

Brak skupienia i koncentracji = klęska

PIŁKA RĘCZNA

Przegraną AZS AWF we własnej hali z MKS-em Wieluń należy uznać za niespodziankę dużego kalibru, a jej rozmiary – za klęskę. Ekipa szczypiornistów z Białej Podlaskiej miała w cuglach rozprawić się z II-ligowymi rywalami i – po rocznej absencji – wrócić na pierwszoligowe parkiety. Tymczasem na półmetku rozgrywek ta perspektywa nie rysuje się już tak jasno, jak w przedsezonowych zapowiedziach. Pierwsza, zakończona remisem połowa spotkania, jeszcze nie zapowiadała klęski. Przypomnijmy jednak, że w pierwszym meczu w II lidze białczanie prowadzili w Sierpcu z Mazurem różnicą 7 bramek, by w kolejnych 30 minutach

stracić wypracowaną przewagę i przegrać wygrany wydawało by się mecz. Drugą połowę wielunianie rozpoczęli wysoko ustawioną obroną, na którą białczanie nie potrafili znaleźć recepty, a porażkę zamienili w klęskę niepotrzebne faule i kary naszych zawodników. Dzisiaj AZS zmierzy się na wyjeździe ze Szczypiornią-ką Dąbrowa Białostocka.

11. kolejka:

AZS AWF W. – AZS UW 28:41
AZS UMCS – Anilana 21:34
Uniwersytet – Mazur 31:31
AZS AWF B. P. – Wieluń 32:38
Włóknierz – Czarni 23:28
ChKS – Trójka 22:22
Pabiks – Szczypiorniak 33:28

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ GRUPA III

1. Wieluń	13	22	420:329
2. AZS AWF B.P.	12	20	375:273
3. Mazur	13	20	350:309
4. AZS UW	13	20	390:304
5. Anilana	13	20	400:341
6. Uniwersytet	13	19	387:334
7. Trójka	13	12	328:343
8. Czarni	13	12	367:397
9. ChKS	13	11	308:352
10. AZS AWF W.	12	7	309:383
11. Szczypiorniak	12	5	255:291
12. AZS UMCS	12	4	299:371
13. Pabiks	13	4	323:396
14. Włóknierz	13	3	251:344



AZS zgubił kolejne punkty

AZS AWF Biała Podlaska – MKS Wieluń



32:38 (18:18)



AZS AWF: Adamiuk, Kubiszewski, Cybulski – Stefaniec 7, Jaszczuk 7,
Kruczkow 5, Pezda 4, Rusin 3, Helman 3, Warmijak 3

Finały powiatu w szachach

SPORT SZKOLNY

Rozegrano finały powiatu bialskiego w szachach.

W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej najlepsi byli uczniowie SP 3 Międzyrzec Podlaski w składzie: Patrycja Waszczuk, Jerzy Rzeńca, Wiktor Kukawski, Aleksandra Szyszko. Międzyrzeczanie wpuścili SP Konstantynów i SP Misie.

Rywalizację uczniów w ramach Gimnazjady wygrała PGm 1 Terespol w składzie: Marek Prokopiuk, Krystian Pastuszuk, Michał Dąbrowski, Julia Zaorska. Kolejne miejsce zajęły PGm 1 Jelńca i Gm Sportowe 3 Międzyrzec Podlaski.



Tak walczyli na szachownicach



www.furnicon.pl



FURNICON
Białskie Fabryki Mebli

Wkrótce
otwarcie
outletu!



Sidorska 83
21-500 Biała Podlaska



tel.: 505 592 232
email: biuro@furnicon.pl

NA BOISKU

RUBRYKA PIŁKARSKA TYGODNIKA PODLASKIEGO

JEST DOBRZE, MOGŁO BYĆ LEPIEJ

Gdyby właśnie dziś zakończyły się ligowe rozgrywki, to Orleńscy Radzyń Podlaski pozostaliby na przyszły rok w III lidze nawet wtedy, gdyby po barażach nie awansował o szczebel wyżej lubelski Motor.

PIŁKA NOŻNA

Początek sezonu był fatalny w wykonaniu podopiecznych trenera Damiana

Panka. Jednak po złych występach w lecie przyszły o niebo lepsze spotkania jesienne, które pozwoliły Orleńcom opuścić strefę spadkową. Jeśli zespół zapre-

zentuje podobną dyspozycję wiosną, to z utrzymaniem się w lidze nie powinno być problemu.

DAMIAN PANEK TRENER ORLĄT RADZYŃ PODLASKI

– Po słabym początku kibice żywili obawy, my jednak wiedzieliśmy, że jesteśmy dobrze przygotowani i z czasem nastąpi przełamanie. I tak się stało. Zagraliśmy wiele dobrych spotkań, zebraliśmy trzydzieści punktów. To sporo, z drugiej strony mogło ich być o trzy – cztery więcej. Chce podkreślić, że walczyliśmy wiosną o dobry wynik, ale nie za wszelką cenę mamy się utrzymać. Jeżeli nasz zespół pod względem sportowym zasłuży na III ligę, to w niej zostanie. Koszty rozgrywek w III lidze będą w przyszłym sezonie o wiele wyższe niż obecnie, a w klubie liczy się każda złotówka, na pewno nie będzie więc zimą jakichś spektakularnych transferów.

Orleńscy Radzyń Podlaski: Rafał Borysiuk 17/2, Łukasz Ebert 19/0, Jakub Grądzki 8/0, Kamil Groborz 14/2, Damian Iwańczuk 2/0, Mateusz Konaszewski 16/0, Arkadiusz Kot 16/0, Konrad Król 19/3, Marek Leszkiewicz 16/0, Bartosz Madejski 6/0, Witalij Melnychuk 17/2, Jarosław Milcz 17/1, Marek Nowacki 11/0, Bartłomiej Powalka 5/0, Krzysztof Stężała 4/0, Damian Szpak 15/8, Patryk Szymala 16/2, Adrian Wójcicki 15/0, Adrian Zarzecki 19/1, Piotr Zmorzyński 19/2. (Imię, nazwisko, ilość meczy/ilość bramek)

III LIGA

1.	Motor	12	27	28-7
2.	Resovia	11	24	19-6
3.	Karpaty	12	23	21-12
4.	Stal	11	22	21-11
5.	Lublinianka	12	22	16-8
6.	Jarostaw	12	19	22-10
7.	Polonia (b)	12	19	18-16
8.	Tomasovia	12	19	14-15
9.	Wólczańska	12	19	16-10
10.	Orleńscy	12	17	18-14
11.	Chełmianka	12	17	19-21
12.	Avia	12	16	20-18
13.	Lewart (b)	12	15	15-15
14.	Sokół	12	15	18-22
15.	Piast (b)	12	12	10-17
16.	Isolator	12	10	19-26
17.	Orzeł	12	4	15-28
18.	Hetman (b)	12	0	3-53



To była dobra runda radzyńskich Orłąt

Wielkie emocje w Międzyrzeczu

Po pięciosetowym pojedynku Huragan Międzyrzec Podlaski pokonał Metro Warszawa.

SIATKÓWKA

Kibice zebrani na międzyrzeczkiej hali mogli podziwiać dramatyczne i emo-

cjonujące widowisko, o czym najlepiej świadczy wynik tie-breaku (20:18), zakończony wygraną ich ulubieńców. W najbliższą sobotę Huragan zagra

w Wołominie ze swoim imiennikiem. W III lidze zaś również w sobotę dojdzie do derbów Białej Podlaskiej. W najbliższą sobotę IFLO pauzuje, a Zakład Karny zagra w Końskowoli.

11. Kolejka

Wola – BAS przełożony
Czołg – Legia 0:3
AZS UWM II – Hajnówka 0:3
Huragan M.P. – Metro 3:2
Centrum – Huragan W. 3:2

II LIGA

1.	Hajnówka	11	33	33:2
2.	Wola	10	20	24:17
3.	BAS	10	19	22:18
4.	Metro	11	17	21:21
5.	Huragan M. P.	11	16	22:22
6.	Centrum	11	16	20:20
7.	Legia	11	13	20:23
8.	Czołg	11	12	19:26
9.	AZS UWM II	11	10	16:27
10.	Huragan W.	11	5	11:31

6. Kolejka

Bełżyce – Cisy 3:0
Powiślak – ZK przełożony

III LIGA, GRUPA A

1.	Cisy	5	10	11:8
2.	Bełżyce	5	8	10:9
3.	IFLO	3	6	7:3
4.	Powiślak	3	5	7:6
5.	ZK	4	1	3:12



foto: trojka.miedzyrzec.org.pl

Huragan lepszy od Metra

Huragan Międzyrzec Podlaski – Metro Warszawa

3:2

(25:23, 22:25, 25:20, 24:26, 20:18)

Huragan: Nowacki, Brzostek, Kasjaniuk, Łęgowski, Jesień, Toma, Kowalczyk (Libero) oraz Ostapowicz, Matraszek

Pierwsze i piąte miejsce bialczan

BYDŻ SPORTOWY

13 grudnia br. w Łęcznej rozegrano brydżowy turniej par o Puchar Skór-But, odbywający się w ramach Grand Prix Lubelszczyzny.

Bardzo dobrze wypadły dwie pary BKB Biała Podlaska grające w tych zawodach. Marek Michalczyk i Danuta Skonieczna zajęli pierwsze miejsce, a Witold Grochulski i Piotr Matuszewski uplasowali się na piątej pozycji.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Z ogromnym zawodem z hali przy ulicy Marusza wychodzili w sobotę bialscy sympatycy piłki ręcznej. AZS AWF Biała Podlaska, który miał przez drugą ligę przemknąć niczym przedwojenna „Lux Torpeda”, został w pierwszej rundzie zatrzymany już po raz drugi. Czy zatem z powrotem do I ligi nie będzie takich problemów jak z nowoczesnym „Pendolino”? Odkładając na bok kolejowe porównania trzeba zadać sobie pytanie: dlaczego tak się dzieje? Wygrane pierwsze połowy spotkań w I lidze, ostatecznie zakończone przegraną meczów, można było kłaść na karb większego doświadczenia rywali. Ale w II lidze? Takie wpadki to kwestia nie

OKIEM DZIENNIKARZA

Zimny prysznic

tyle braku umiejętności, co motywacji i koncentracji. Tych obu cech najwyraźniej bialczanom brakuje. Przekonali się o tym kibice, obserwujący w minioną sobotę radość wielunian po każdej zdobytej bramce, ukoronowaną spon-tanicznym tańcem całej drużyny wraz z trenerem po końcowym gwizdku. Ta przegrana to jednoznaczny sygnał: w II lidze punkty nie leżą na parkiecie. Trzeba mocno CHCIEĆ je zdobyć! Sprawa ma też i drugie dno, czy raczej – wierzchołek. Sponsorzy i władze miasta chcą wesprzeć działania klubu na rzecz nawiązania do najlepszych tradycji (i wyników) bialskiej piłki ręcznej z początku lat 90. ubiegłego wieku. Dlatego AZS AWF nie może pozwolić sobie na „zadomowienie się” w II lidze.